



Krzysztof M u r a w s k i, *Państwo i społeczeństwo obywatelskie. Wybrane problemy rozwoju demokracji w Polsce 1989-1997*, Kraków: Wydawnictwo WAM 1999, ss. 272.

Z wielkim uznaniem należy powitać kolejną pozycję książkową, powiększającą liczebną zawartość znanej serii krakowskiej „Wokół Współczesności”. Kolejne jej pozycje książkowe doskonale realizują pierwotne założenia, jakie twórcy serii postawili przed sobą: podjęcie kwestii społecznych, politycznych i kulturalnych w jak najszerszym rozumieniu tych pojęć celem sprowokowania dyskusji i wyzwolenia twórczych działań, umożliwiających współtworzenie stylu życia w naszej ojczyźnie. K. Murawski, autor książki *Państwo i społeczeństwo obywatelskie*, socjolog i polityk, dyrektor w Rządowym Centrum Studiów Strategicznych w Warszawie, podejmuje z wielkim zapałem i kompetencją szereg zagadnień związanych z demokracją, społeczeństwem obywatelskim, własnością, rozumieniem polityki i jej dynamizmu ostatniej dekady w Polsce. Nie pozostaje również obojętny wobec ważniejszych zjawisk patologicznych, boleśnie zaznaczających swoją obecność w obecnych przemianach społecznych. Sprawia to, że lektura niniejszej książki pozwala zaznajomić się z obszerną diagnozą „dziś” naszej rzeczywistości.

Kluczowe pytanie, obecne w każdym rozdziale opracowania, dotyczy kierunku rozwoju kraju. Autor wprowadza motyw dyskursu politycznego nad przyszłym kształtem Polski. Sprawia to, że Czytelnik próbuje na kartach książki odnaleźć potrzebne argumenty dla właściwego rozwiązania sporu o przyszły kształt Polski i drogę koniecznych przemian. W rozdziale pierwszym: „Wprowadzenie – dwa kierunki rozwoju demokracji” podkreśla Autor, że spór nie toczy się pomiędzy koncepcją Polski zacofanej i niedemokratycznej, a koncepcją Polski rozwijającej się dynamicznie. Jest inaczej: spór toczy się pomiędzy dwoma możliwymi do zaakceptowania kierunkami rozwoju. Każdy z nich jest dopuszczalny, każdy z nich zwiększa poziom życia obywateli, każdy służy demokracji. Jest to spór znacznie bardziej złożony, w którym znacznie trudniej zająć stanowisko i znacznie trudniej uzasadnić swoje racje. Każdy z tych modeli zakłada inne metody stabilizacji politycznej. Jeden głównego jej źródła upatruje w ożywionej konsumpcji, jako mechanizmie napędzającym rozwój gospodarczy. W drugim najważniejszą rolę spełnia szerokie upowszechnienie własności – zachęcające raczej do produkowania, oraz rodzina – zachęcająca raczej do oszczędzania i inwestowania. Tematykę tę podejmują kolejne rozdziały: „Społeczeństwo

obywatelskie jako wspólnota polityczna – rok 1989”, „Własność i demokracja” oraz „Pojmowanie polityki”

Autor zauważa, że każda z tych dróg w odmienny sposób definiuje zadania obywateli, granice ich wolności. W rozdziale „W poszukiwaniu wzorca suwerenności 1989-1993” zauważa, że model demokracji obywatelskiej – poprzez szersze upowszechnienie postaw obywatelskich, umocnienie rodziny jako głównego ogniwa rozwoju cywilizacyjnego kraju – pozwala na bardziej aktywne uczestnictwo w procesie modernizacji, jaki się w Polsce dokonuje. Natomiast model demokracji oligarchicznej – poprzez skupienie decyzji w ręku 3-5% ludności – pozwala łatwiej przeprowadzić trudne demokratycznie decyzje i prowadzi do większej stabilizacji politycznej.

Dodatkową jakością wpływającą na przemiany w Polsce jest perspektywa członkostwa w Unii Europejskiej. Integracja Polski nasuwa o wiele poważniejsze problemy i można się obawiać, że przy biernej polityce gospodarczej rozwój obywatelskiej demokracji nie zostanie przyspieszony w stopniu, w jakim wyobrażają to sobie zwolennicy integracji. Kluczową sprawą pozostaje własna inicjatywa polityczna i stworzenie strategicznej wizji narodowej polityki rozwoju. Polityka taka powinna być nastawiona na wspieranie rozwoju demokracji obywatelskiej, a więc wspierającej poszerzenie dostępu do własności prywatnej, wzmacniającej rodzinę, zmniejszającej zasięg bezpośredniego działania państwa.

Lektura książki Murawskiego pozwala zauważyć z jaką lekkością i prostotą językową porusza się Autor po złożonej i niekiedy trudnej w ocenie przeszłości i teraźniejszości etosu polskiego. W ocenie sytuacji nie brakuje słów uzasadnionej krytyki i pozytywnej oceny. Autor zauważa z jednej strony ogromne zapóźnienia cywilizacyjne Polski, dotyczące wielu dziedzin – od oświaty poczynając, a na organizacji państwa kończąc. Jednak jednocześnie ważne jest, aby zdając sobie sprawę z głębokości kryzysu i istniejących potrzeb, nie negować tych części dorobku cywilizacyjnego Polski, jakie są nadal żywe i mogą mieć istotne znaczenie dla przyspieszenia rozwoju i dla zwiększenia jej międzynarodowego znaczenia. Myśl ta znajduje swoje rozwinięcie w ostatnim rozdziale „Małe grupy i transformacja”

*Ks. Ireneusz Stolarczyk*